

Kartki, fantazje i dramaty

Zeschnięte róże na fortepianie
Słysząc muzykę, ale nie wiadomo skąd
Wiosenne burze na pustostanie
Trzymamy się za ręce i bawimy w dom
Płomienne zorze, fałszywy diabeł
My oglądamy serial jakby nigdy nic
Na karuzeli z ślepym szamanem
Dziewczyna się zakręci już do końca dni

Co będzie z nami, gdy smutno pijani
Zwiedzamy kolorowy świat, a reszta w tle?
A co z duchami? Ciągłe ci sami
Gonią nas każdej nocy w bardzo gęstej mgle
Nigdy mnie więcej nie pytaj, czy błędzę, czujesz, że jestem
Słyszysz powietrze, chcesz zabrać mi więcej i więcej, niemądrze
Namalowałem pentagram na śniegu daleko od klipów błyszczących od LEDów
I co drugiej nocy się radzę kolegów, demonów, przyjaciół i zbiegów
W Krainie Lodu na końcu świata
Jestem zmęczony, czekam na kata
I nawet, gdy byłem skończony totalnie, nigdy nie chciałem zawracać
Teraz Twój koszmar powraca
Gdy umrę na serce lub wypiję ostatnią setkę i miniesz mnie w rowie albo gdzieś w karetkce
To odpał ten album i nigdy nikogo nie pytaj o więcej
Co będzie z Wami? Miało być pięknie
Źle zakochani w podniebnym piekle

Zeschnięte róże na fortepianie
Słysząc muzykę, ale nie wiadomo skąd
Wiosenne burze na pustostanie
Trzymamy się za ręce i bawimy w dom
Płomienne zorze, fałszywy diabeł
My oglądamy serial jakby nigdy nic
Na karuzeli z ślepym szamanem
Dziewczyna się zakręci już do końca dni

A kiedy zapomnisz już o mnie na zawsze i nagle od wszystko tak stanie się łatwe
Przypomnij sobie, jak było, kurwa, jak było naprawdę
Gdy wszystko jest pewne i ładne, i łatwe, i piękne, i proste, i złudne, i tanie
Pamiętaj o prawdzie, co leży samotnie gdzieś za parawanem
To życie błazna w obskurnych bramach
Na tyłach vana, zapytaj pana
Na drodze do szczęścia nie dać się więcej okłamać
To moja obsesja i każdą fantazję zamieniamy w dramat

Zeschnięte róże na fortepianie
Słysząc muzykę, ale nie wiadomo skąd
Wiosenne burze na pustostanie
Trzymamy się za ręce i bawimy w dom
Płomienne zorze, fałszywy diabeł
My oglądamy serial jakby nigdy nic
Na karuzeli z ślepym szamanem
Dziewczyna się zakręci już do końca dni
Zeschnięte róże na fortepianie
Słysząc muzykę, ale nie wiadomo skąd
Wiosenne burze na pustostanie
Trzymamy się za ręce i bawimy w dom
Płomienne zorze, fałszywy diabeł
My oglądamy serial jakby nigdy nic
Na karuzeli z ślepym szamanem
Dziewczyna się zakręci już do końca dni